
Polscy właściciele samochodów marki Honda, Nissan i Toyota w Polsce mogą jeździć spokojnie. Wstrzymanie produkcji tych marek może przyprawić o ból głowy jedynie dealerów nowych aut – ocenia ekspert ogólnopolskiej sieci ProfiAuto.

Przerwa w produkcji, jaką ogłosiły niedawno zakłady Hondy, Nissana i Toyoty nie powinna przysporzyć żadnych problemów właścicielom samochodów tych marek. W najgorszym razie spowoduje „korek” sprzedażowy w salonach dealerów tych aut – oceniają eksperci ProfiAuto, ogólnopolskiej sieci renomowanych hurtowni, sklepów i warsztatów samochodowych, zapewniającej dostęp do części zamiennych aut różnych marek.

- Wszystko wskazuje na to, że to chwilowe trudności, które mogą w najgorszym razie wpłynąć na sytuację dealerów samochodów nowych. Jednak nawet oni korzystają z magazynów, w których znajdują się części produkowane w Europie, a nawet jeśli są to części sprowadzane bezpośrednio z Japonii, to ich zapas w Europie jest na tyle duży, że nie powinien spowodować przerw np. w obsłudze serwisów gwarancyjnych nowych aut – mówi Witold Rogowski, ekspert sieci ProfiAuto.

Zdaniem eksperta ProfiAuto, na chwilowym zastoju mogą skorzystać bezpośrednio producenci części zamiennych, zakłady których najczęściej znajduje się w Tajwanie, Indiach, czy Chinach.

Dodaje, że obecna sytuacja w Japonii może jednak przyprawić o ból głowy dealerów nowych aut, z innego powodu.

- Będą oni musieli cierpliwie poczekać na dostawy samochodów. Zanim rozładuje się korek spowodowany z kolejką oczekujących na zakup może minąć jakiś czas – mówi Witold Rogowski.

ProfiAuto